

JOANNA DERDOWSKA
Uniwersytet Śląski w Katowicach

„Kiedyś to tego nie było” – współczesna czeska proza a tematy migracji

1. My tam, kiedyś tam: „exil” – wciąż żywy etos

Po transformacji ustrojowej roku 1989 w użyciu pozostał pewien specyficzny termin stosowany nie tylko do opisu literatury powstającej poza granicami Czechosłowacji między II wojną światową a aksamitną rewolucją, ale również do opisu sytuacji ontologicznej czechosłowackiego emigranta tamtych czasów. Określenia *exil* i *exilová literatura* (Joanna Czaplińska argumentowała za wyborem polskiego ekwiwalentu *banita*, por. Czaplińska 2006, 2014) używane do dziś w bohemistycznej tradycji historycznoliterackiej (por. np. Janoušek i in. 2010) zdążyły wzbudzić zastrzeżenia badaczy dotyczące ich semantyki. Wątpliwości rodzi głównie fakt, że *exil*, czyli wygnanie, w przeciwieństwie do emigracji winno wiązać się z przymusem: nakazem wyjazdu i/lub zakazem powrotu. Józef Zarek (2010) zwracał uwagę na nietrafność stosowania tego pojęcia do nazywania wyjazdów z kraju, których przyczyny i motywacja mogły być przecież bardzo rozmaite. Trudno się nie zgodzić z tym, że nazywanie wygnańcami wszystkich osób opuszczających terytorium Czechosłowacji między rokiem 1948 a 1989 upraszcza obraz zachodzącej mobilności, pomija pozapolityczną motywację do zmiany miejsca zamieszkania (choć i o takich motywacjach piszą często sami emigrujący twórcy, np. Věra Linhartová). Rzecz w tym, że określenie *exil* bazuje na perspektywie czechosłowackiego emigranta i umieszcza jego postać w pozytywnym świetle heroizmu, poświęcenia i odwagi. Jest tak w przypadku osób wykorzystujących niekonwencjonalne sposoby ucieczki

za żelazną kurtynę opisywanych przez historyka Ivo Pejčocha (2008), jest tak w przypadku rozmówców zapraszanych do wywiadów w ramach projektu *oral history* Paměť národa fundacji Post Bellum, jest tak choćby i w przypadku literackiego opracowania losów kontrowersyjnych bojowników antykomunistycznych, braci Mašínów, w powieści Jana Nováka *Nie jest źle* (Zatím dobrý, Novák 2004, wersja komiksowa Novák, Jaromír 99 2018)¹. Niegasnąca estyma wobec czechosłowackiej emigracji utrzymywana m.in. dzięki podobnym publikacjom i przedsięwzięciom w ciągu ostatnich dekad musiała zacząć współistnieć z nowymi zjawiskami w znacznie odmienionych warunkach.

Podczas gdy nowo powstałe państwo czeskie w roku 1993 było miejscem zamieszkania dla 78 tysięcy obcokrajowców, pod koniec ostatniej dekady XX wieku ich liczba wzrosła trzykrotnie do 280 tysięcy w roku 1999, aby po chwilowym kilkunastoprocentowym spadku na przełomie wieków stopniowo wzrastać do 633 tysięcy pod koniec roku 2020. W ten sposób obecność osób o innym obywatelstwie w strukturze społecznej zwiększyła się z niecałego jednego procenta do ponad sześciu procent (według wyników spisu powszechnego z 2021 roku – 4,7%). Przez ostatnie 20 lat średnio o połowę więcej osób bez obywatelstwa czeskiego osiedlało się każdego roku na terytorium kraju niż na stałe go opuszczało (Český statistický úřad 2022b)² i choć wiosną 2022 roku, gdy kończę pracę nad tym tekstem, trudno przewidywać, jak radykalnie struktura ludności w krajach Europy Środkowej będzie się zmieniać w najbliższych miesiącach i latach, to w Czechach na początku trzeciej dekady XXI wieku z całą pewnością zachodzi proces stawiania się państwem imigracyjnym.

Europa jako region o największej w skali globalnej liczbie migrantów międzynarodowych (por. United Nations... 2020) jest bardzo niejednorodna, jeśli chodzi o doświadczenie, jakie jej poszczególne kraje mają ze zjawiskiem imigracji. W Europie Zachodniej i Północnej, gdzie imigracja w drugiej połowie XX wieku stanowiła bardzo istotny element życia społecznego, literatura migracyjna była stałym tematem zainteresowania literaturoznawstwa (por. np. Adelson 2005; Behnschnitt i in., red. 2013; Vlasta 2015), a lata dziewięćdziesiąte były już czasem konceptualizacji pojęcia postmigracji rozumianej dziś przede wszystkim

- 1 Efektem ubocznym stosowania tych terminów jest zaś podtrzymywanie silnego w Czechach etosu antykomunistycznego. Na temat jego obecności np. w kinematografii czeskiej od lat dziewięćdziesiątych por. np. Pehe 2020; o tradycji nieantykomunistycznego ruchu dysydenckiego por. np. Andělová 2022.
- 2 Powyższe dane nie uwzględniają ponadto osób z nadanym statusem azylanta, których liczba waha się między 2000 a 3000.

jako próby analizy całych społeczeństw, dla których kondycja migracji jest stabilną składową i cechą charakterystyczną (por. Gaonkar i in. 2021). Kultury postsocjalistyczne dopiero zaczynają mierzyć się z tematem imigracji postrzeganej wciąż w raczej tradycyjnych ramach narracyjnych kryzysu, który wymaga przezwyciężenia, przeczekania lub rozwiązania. Budzi się też zainteresowanie związanymi z migracją kwestiami tożsamości (i jej kryzysów) wobec nowej, fizycznej obecności Innego czy potrzeby upowszechniania postulatu integracji jako najlepszej strategii wobec imigrantów. Chociaż wspomniana wyżej starannie kultywowana pamięć doświadczenia dwóch powojennych „fal” emigracji etnicznych Czechów rzadko przekłada się na lepsze zrozumienie dla zachodzących współcześnie procesów demograficznych i społecznych, można zaobserwować, że na spotkanie potrzeby nazywania i niekiedy łączenia tych zjawisk wychodzi czeska proza. Przynosi ona próby refleksji nad tym, że nadszedł czas, by zainteresować się bliżej *exilem*, który tym razem nie należy już do nas, ale jest *exilem* kogoś innego, kto (pozornie) niepostrzeżenie zamieszkał obok. W takich okolicznościach powstała również potrzeba włączenia do korpusu literatury czeskiej podmiotowości przekraczających etnicznie czeskie doświadczenie historyczne.

Autorzy, których biografie pozwalałyby na wpisanie ich twórczości w ten dyskurs z licencją „autentyczności”, są w czeskim polu literackim nieliczni (do jednego z nich wrócę w ostatniej części tego tekstu). Doświadczenie migracji opowiadane jest więc głównie przez pisarzy tworzących współczesny czeski kanon i/lub mainstream literacki. W tym szkicu przyjrzę się wybranym tekstom, które temat ten podejmują, i postaram się wskazać kilka strategii reprezentacji doświadczenia uchodźstwa i migracji (również tej zarobkowej) wybieranych w tych próbach.

2. Wypatrując literatury migracyjnej

Refleksja dotycząca potrzeby zaistnienia w literaturze czeskiej podmiotowości (i) migranckiej formułowana była coraz wyraźniej przez miejscową krytykę literacką pod koniec pierwszej dekady XXI wieku. Można było wówczas przeczytać o braku tekstów literackich pisanych przez autorów pochodzących z innego środowiska językowego (np. Dimter 2007; de Bruin Hüblová 2009). Wzorów poszukiwano w literaturach takich społeczeństw wielokulturowych jak społeczeństwa Niemiec, Holandii, Izraela, a o tym, jak wiele obiecywano sobie po takim potencjalnym pisarzu-emigrancie, świadczyć może choćby wymowny tytuł wywiadu z rosyjskim autorem żyjącym w Izraelu, Vladimirem Vertlibem: *Léčitelé literatury* (Uzdrowiciele literatury, Dimter 2007). Przy całej świadomości

faktu, że „literatura migracyjna” nie stanowi homogenicznej całości, mówiło się w nim m.in. o tym, że:

Literatura, w której brakuje tekstów imigrantów – a liczba imigrantów wynosi od pięciu do dwudziestu procent populacji – jest chora, cierpi na niedostatek. Kiedy migranci piszą i kiedy ich teksty są publikowane, ustanawia się normalność. Literatura jest odzwierciedleniem społeczeństwa, a migranci są tą częścią społeczeństwa, której głos musi być słyszalny (Dimter 2007)³.

Zgodnie z zasadą, że kultura nie znosi próżni, niejednokrotnie w historii kultury czeskiej zdarzało się już, że gdy jej domniemane braki nie zapełniły się odpowiednio prędko w sposób organiczny, uciekano się do mistyfikacji. Podobnie jak mistyfikacją była np. postać XIX-wiecznej czeskiej poetki z ludu Žofii Jandovej, wymyślonej przez architektów odrodzenia narodowego, tak i mistyfikacją okazała się postać Lan Pham Thi, niespełna dwudziestoletniej Wietnamki, która miała być pierwszą zwiastunką owej „uzdrowicielskiej” fali w miejscowej literaturze i autorką wydanej w 2009 roku rzekomo pierwszej powieści tematyzującej życie mniejszości wietnamskiej w Czechach widzianej od wewnątrz (Pham Thi 2017)⁴. Niebawem, po zaocznym udzieleniu domniemanej autorce nagrody Klubu Książki, okazało się, że za powstaniem tekstu stoi czeski dziennikarz Jan Cempírek.

Oprócz tego, że ta krótka proza wywołała atmosferę skandalu medialnego i sprawiła, że na łamach gazet chwilowo zagościły Barthesowskie tematy i debatowano publicznie o stosunku autora i tekstu, na jej przykładzie można diagnozować, jakie wyobrażenie o „literaturze migracyjnej” panowało wśród przynajmniej niektórych aktorów czeskiego pola literackiego. Rozpoznanie świata mniejszości etnicznej sprowadza się w tekście przede wszystkim do projekcji wyobrażeń o egzotyczności zwyczajów wietnamskiej diaspory i opiera się na pierwszoplanowym konflikcie motywowanym etnicznie. Warto przy tym zauważyć, że choć socjologowie obserwowali rasizm we wzorcach społecznych

3 Tłumaczenia wszystkich cytatów, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od Autorki artykułu.

4 Na nieadekwatność porównań recepcji książki z wczesnoodrodzeniowymi mistyfikacjami zwraca uwagę Zdenko Pavelka (2010, por. też. Pavelka 2009), który przedstawia też podsumowanie sprawy i swoje „detektywistyczne” dociekania dotyczące tożsamości autora. Rekapitulację przypadku z bardziej analitycznej perspektywy prezentuje Zdeněk Staszek (2020).

w Czechach również przed kryzysem migracyjnym roku 2015 (por. Bell, Strabac, Valenta 2022), według badań stosunku społeczeństwa czeskiego wobec mniejszości narodowych przeprowadzanych regularnie przez Instytut Socjologii Czeskiej Akademii Nauk w ostatnich latach odnotowano wzrost deklarowanej sympatii wobec mniejszości wietnamskiej (Tuček 2020; Brouček, red. 2003)⁵.

Egzotyzacja w prozie Cempírka przybiera miejscami cechy poetyki dokumentu gonzo, w którym zamiast toru wyścigów konnych w Kentucky miejscem akcji stają się obchody wietnamskiego nowego roku w Pradze, a towarzyszyć ma im nie co innego, tylko walki kogutów, których opis rozpoczyna się od rytualnego: „«Przyniesie koguty», powiedział po chwili ojciec. «NgọcTâm błądzi. Przyszedł czas na ofiarę...»” (Pham Thi 2017: 30). Również na poziomie tekstowym egzotyzacja jest węzłową strategią narracyjną Cempírka. Tak w pasażach narratorki, jak i w dialogach autor decyduje się na wprowadzanie licznych fragmentów tekstu w języku wietnamskim, spełniając w ten sposób zarówno na poziomie semantyki, jak i ortografii stereotypowe oczekiwania wielojęzyczności stawiane prozie migracyjnej (por. Mareš 2003, 2012). Po drugie, tekst opiera się na konstytutywnym konflikcie etnicznym: społeczność wietnamska vs skinheadzi lub całe większościowe społeczeństwo czeskie oraz na przesłance niepełnej lub nieudanej integracji:

Jestem Czeszką. Urodziłam się tutaj. I pewnie tu też umrę. Zawsze miałam piątki z czeskiego. Byłam dobra. Z lektur. I z ortografii. I z siedmiu przypadków. Sły mi rodzaje, męski, żeński i nijaki. [...] Na co mi dobra ocena z czeskiego i moje miejsce urodzenia Sokolov? Jestem Wietnamką. Dla każdego. Na zawsze (Lan Pham Thi 2009: 6).

3. Potencjał subwersji czy nadzieja znów w patriarchalizmie?

Cechy podobnej poetyki, opartej na przeciwstawieniu typizowanej, tym razem wschodniej i bałkańskiej obcości, z czeską drobnomieszczańską stabilizacją, zidentyfikować można również w tekście z roku 2012 *Čechy země zaslíbená* (Czechy, ziemia obiecana) Petry Hůlovej (2017), autorki, która już niegdyś przyciągnęła uwagę krytyków, sytuując akcję swej debiutanckiej powieści w Mongolii. W prozie *Čechy země zaslíbená* pierwszoosobową narratorką jest zaś Ukrainka Olga zarabiająca początkowo w Pradze na czarno na pracach domowych. Za pośredniczenie doświadczenia migracji zarobkowej poprzez autorstwo czeskiej

5 Przystępne wprowadzenie do tematyki mniejszości wietnamskiej w Czechach w języku polskim przedstawia Robert Kulmiński (2014).

pisarki staje się niebezpośrednio również tematem samej prozy, a domniemana niezbywalność doświadczenia, zwłaszcza jeśli chodzi o doświadczenia wojenne, powraca w niej niejednokrotnie: „[Irina, uchodźczyni z Czeczenii – J. D.] myślała, że jak ktoś nie przeżył wojny, to nie przeżył nic [...]. Rozmawiać chciała w kółko tylko o jakichś czeczeńskich klanach a Elji z Burjatii nie zносиła tylko dlatego, że była w połowie Rosjanką” (Hůlová 2017: 73).

Na uwagę zasługuje też fakt, że jedną z postaci broniących wyłączności na swą traumę⁶, a zarazem reprezentujących schemat postępowania oparty na uproszczonych uprzedzeniach etnicznych, jest Serbka, która swego czasu również znalazła w Pradze schronienie przed konfliktem wojennym. Powieść otwiera pasaż:

Ta pierwsza nazywała się Dragana Božović i nie była Czeszką, ale Serbką, co uciekła do Pragi przed wojną w Sarajewie. [...] Myślała, że skoro nigdy nie pojmę potworności, które przeżyła, to nigdy nie mogę pojąć niczego innego. Pralki automatycznej, składania koszul i swetrów, właściwego odkurzania pólek. Byłam u niej tylko parę razy, ale nigdy tego nie zapomnę (Hůlová 2017: 6).

Licencję na słabości i uprzedzenia otrzymują więc również członkowie innych mniejszości, którzy nie tylko zamieszkują świat nawigowany przez czeskie społeczeństwo większościowe, ale również reprodukują jego reguły i je ustanawiają⁷. Przestrzeń Pragi tym samym stwarza zaś pozory miasta wieloetnicznego i wielokulturowego. Życzeniowość takiej wizji wielokulturowości zostaje jednak w tekście stosunkowo szybko ośmieszona, przede wszystkim poprzez wątki związane z poczynaniami organizacji Tíseň, której nazwa wprost ewokuje nazwę rzeczywiście działającej w Czechach od wczesnych lat dziewięćdziesiątych organizacji pozarządowej Člověk v tísni. Jej przedsięwzięcia w powieściowej karykaturze charakteryzuje infantylizowanie potrzeb cudzoziemców i ich naiwne fetyszyzowanie, pogłębiające w efekcie ich egzotyzację i wyobcowanie. Przypadkowe obiekty, takie jak mongolska gitara pozostawiona przez poprzednich lokatorów w pokoju hotelu robotniczego, w oczach czeskiej obserwatorki definiują przynależność bohaterów do odległych, choćby i niejasnych dla niej kultur: „Danka była jednak na sto procent przekonana, że miała

6 Na temat reprezentacji dyskryminacji z cudzego punktu widzenia por. Gawarecka 2017.

7 Przestrzeń na refleksję na temat ksenofobii wśród migrantów (w tym przypadku czeskich imigrantów w Niemczech) otwiera również powieść Davida Zábranského *Za Alpami* (2017).

do czynienia z typową ukraińską lutnią, na której brzdęka się na gankach naszych wsi, i na drabinie egzotyczności zrobiliśmy u niej miłowy skok” (Hůlová 2017: 77). W satyrycznych obrazach rysowane są proste oczekiwania wobec idealnego imigranta jako obiektu zainteresowania i opieki paternalistycznych wolontariuszy: „«Ostatnio tu tego nie miałaś.» Mówi to karcącym głosem. Przejrzałam ją na wskroś. Ma w sobie wyryte żółcią, że mam być zawsze taka sama jak wtedy, kiedy przyjechałam do Czech” (Hůlová 2017: 136). Roszczeniowość pracowniczki organizacji pomocowej wobec reprezentacji rzeczywistości obcego przypomina naiwną wiarę wczesnych badań etnograficznych w niewinność relacji między badaczem i badanym. Tymczasem przedmiot zainteresowania nie chce zrzec się swojej podmiotowości i ku pociesze słuchaczy wykorzystuje ją do urozmaicenia prowizorycznego obrazu siebie samego:

[...] a że wiem, jak jest łaśa na jakiekolwiek historyjki o ludziach od nas, to na złość wymyślam bzdury. Że na przykład kobiety w zapadłych wsiach piją w połogu na wzmocnienie organizmu pianę z wygotowanych kości wołowych, taką wstrętną, co się unosi na powierzchni, a Danką wygląda na zachwyconą (Hůlová 2017: 136).

Relacja władzy między orientalizującym a orientalizowanym nie jest jedynym obszarem, którego wektory bohaterka Hůlovej zdaje się odwracać, a niekiedy wręcz subwersywnie podkopywać. Zaradna Ukrainka przełamuje sakralizowaną zasadę nienaruszalności własności prywatnej. Wypożycza nie swoje mieszkanie znajomym uchodźcom, ponieważ tego potrzebują, a „prawo powinno być dla ludzi, a nie odwrotnie, więc kiedy dojdzie do jego naruszenia, trzeba pytać, co było przyczyną, a nie, czy na skutki można natychmiast znaleźć paragraf” (Hůlová 2017: 139). Nie pytając właścicielki o zdanie, bierze pożyczkę z jej domowej skarbonki, by otworzyć interes, którego koncept również, przy całym swoim ładunku satyrycznym, opiera się na radykalnym odwróceniu zasad przyjętych w zastanym świecie (statystycznie coraz częstsze śluby zawierane z Ukrainkami przez obywateli czeskich): założona przez narratorkę agencja matrymonialna kojarzy samotne kobiety w Czechach z mężczyznami z Ukrainy. Samodzielność i sprawczość Olgi kontrastująca z systemową, ale narcystyczną działalnością organizacji pozarządowej mogłaby sugerować potencjał zmiany społecznej mogącej nadejść wraz ze zmianą struktury ludności. Nie wydaje się jednak, by zmiana ta miała w powieści szansę przekroczyć granicę satyry. Nowo przybyli mieszkańcy czeskiej stolicy też są konserwatywni, ksenofobiczni i niewolni od uprzedzeń („Zula miała całą teorię o narodowych smrodach. Ludzie mają różne zapachy, tak jak mają różne języki, a dla Zuli śmierdzieli

w Pradze prawie wszyscy włącznie z Czechami” (Hůlová 2017: 39)). Co więcej, również wspomniany potencjał naruszenia stabilności tradycyjnych ról przypisywanych płci kulturowej zostaje ostatecznie w znaczący sposób wyciszony w ostatniej scenie powieści przedstawiającej przełomowy moment w losach bohaterki, która pozostawiając za sobą na dobre swoją ukraińską przeszłość (związaną z postacią męża Oleha, który wrócił do kraju, by odnaleźć swoją miłość z dzieciństwa i wieść tam życie nieskrępowanego „dzikusa”), staje przed oczekiwaną integracją do społeczeństwa przyjmującego. Bramą do tej integracji zostaje nawiązanie relacji z Pavlem, Czechem sportretowanym wcześniej jako manipulator stwarzający z koleżanką bohaterki Zulą relację intymną opartą na przemocy psychicznej i fizycznej. Włączenie do społeczeństwa większościowego sfinalizowane ma zatem zostać za pośrednictwem związku z mężczyzną, i to z mężczyzną reprezentującym najgorsze oblicze wschodnio- i środkowo-europejskiej kultury patriarchalnej.

4. Jaki podmiot uchodźczy? Dydaktyczność „uniwersalnych historii o wyobcowaniu i migracji”

Nowy asumpt do rozwoju czeskiej literatury migracyjnej lub przynajmniej tematycznie dotyczącej migracji powstał w czeskim polu literackim po tzw. kryzysie migracyjnym roku 2015, kiedy to zaistniał w niej podmiot uchodźczy⁸. Pojawiają się w nim wówczas teksty noszące znamiona literatury dydaktycznej, takie jak opowiadania zawarte w zbiorze zatytułowanym *Jinde* (Gdzie indziej) wydanym we współpracy stowarzyszenia Meta (Stowarzyszenie na Rzecz Młodych Migrantów) i wydawnictwa Baobab, w którego portfolio wiodącą pozycję zajmuje literatura dla dzieci i młodzieży (Horváthová, Jandrová, red. 2016). Opowiadania łączy temat szeroko pojętej migracji dotyczącej młodych ludzi oraz, jak głosi nota wydawnicza, łatwość, z jaką „człowiek może z gospodarza stać się gościem, z miejscowego obcokrajowcem lub z obserwatora uczestnikiem” (Meta 2022). To właśnie w tej publikacji skierowanej głównie do młodego czytelnika wyraźnie uwidacznia się próba zestawienia doświadczeń xx-wiecznej migracji mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji (Černá 2016) czy emigracji środkowoeuropejskich Żydów (Cigan 2016) ze współczesnymi ruchami migracyjnymi⁹. Ostatnim opowiadaniem w zbiorze jest tekst Marka Šindelki *Únava*

8 O negocjowanym zakresie semantycznym figur migranta i uchodźcy oraz literatury migracyjnej i literatury uchodźczej por. np. Słodowski 2018; Goyal 2020.

9 Na uwagę zasługuje opowiadanie Edgara Dutki *Harum*, którego tematem staje się przełamanie rozgraniczenia pomiędzy codziennym doświadczeniem kontaktów mię-

materiálu (Zmęczenie materiału). Pod tym samym tytułem w tym samym roku ukazuje się również jego proza o dwóch chłopcach nielegalnie pokonujących uciekinierski szlak na globalną północ, do Europy. W jednym z wywiadów autor sugeruje, że jego aspiracją było stworzenie „uniwersalnej historii o wyobcowaniu i migracji, która będzie aktualna w każdych czasach” (Šindelka 2017). Zasadność, a nawet dopuszczalność takiego uniwersalistycznego zastosowania tematyki migracji wzbudza zainteresowanie badaczy literatury, w których jest to bardziej rozbudowana sekcja twórczości literackiej, a jedną z wytycznych jej postmigracyjnych odczytań jest zastrzeżenie wobec takiego sposobu opisu migracji i uchodźstwa, który „usuwa specyficzne doświadczenie historyczne, które je generuje, czyniąc banalnym to, co winno pozostać historyczne” (Goyal 2020: 241). Innymi słowy, dążność do uniwersalizacji opisu doświadczenia i stworzenia ogólnego, humanistycznego i humanitarnego przekazu łączy się z ryzykiem wypreparowania emocji ze złożonego obrazu zależności, które są ich przyczyną.

Jedną ze strategii tworzenia takiego pojemnego, uniwersalnego obrazu losu uchodźcy w narracji czeskiego pisarza jest kreacja przestrzeni zimowej, zaśnieżonej Europy jako pejzażu obcego, nieznanego i groźnego, w czym pomimo odmienności medium zbliża się do przestrzeni filmu *Essential Killing* Jerzego Skolimowskiego (2010) widzianej oczami afgańskiego jeńca. Šindelka, sam absolwent scenopisarstwa, tworzy sugestywne opisy, w których, podobnie jak w filmie polskiego reżysera, zimowy krajobraz jest zarazem krajobrazem egzotycznym i niezrozumiałym. Podstawową formą komunikacji z mieszkańcami tej przestrzeni jest zaś milczenie. Nie wynika ono tylko ze strachu, który budzi postać przybysza w zaskoczonych mieszkańcach prowincji, ale również z faktu, że język jako narzędzie komunikacji zarazem staje się ułomny ze względu na zapośredniczenie i na poczucie osamotnienia w obcym języku. Jako wręcz nostalgiczny jawi się fragment dotyczący audytywnego wymiaru języka ojczystego:

I nagle pojawiła się ta grupa: dwóch mężczyzn i kobieta jako tłumaczka.
W ośrodku przetrzymywano wielu ludzi, którzy mówili w jego języku.
Ale ta mowa już jakby została dotknięta zarazą. Coś w niej umarło.

dżyludzkich a medialnym wymiarem śledzonych wydarzeń. Zetknięcie pary czeskich emerytów z Innym następuje w chwili, gdy wyskakują oni na nich z ekranu telewizora. Humanistyczny przekaz opowiadania nie obywat się jednak bez uproszczeń („Klucz wciąż był w zamku, ale chłopiec pewnie nie wiedział, do czego służy klucz, a może ani nawet do czego służą drzwi, które podczas nalotu dawno im wyrwało ciśnienie fali uderzeniowej”, Dutka 2016: 24).

Należała do innego świata. Tak się mówiło we wspomnieniach. Dziwny automat pamięci. Ten język kreślił przed nim całe krajobrazy, zapachy wieczorów, wokół tych zapachów wyrastała architektura miasta, jego kolory i cienie – ciepłe cienie w rogach, cienie koloru suchej ziemi (Šindelka 2016: 38).

Po nieprzyjaznej przestrzeni porusza się zaś archetypowy uciekinier, ofiara, szczuty banita bez imienia, historii i bez głębszej motywacji psychologicznej poza tą, by spotkać się z bratem. Jako jedną z istotnych implikacji decyzji o uogólnieniu losu uchodźcy należy wziąć pod uwagę rozpuszczenie się lub w skrajnych przypadkach zupełny zanik zależności prezentowanych perypetii od historycznego wymiaru postaci. W prozie Šindelki ambicja uogólnienia i zuniwersalizowania dotyczy ponadto doświadczenia, które nie jest dostatecznie znane samym odbiorcom prozy, przez co nieopatrznie powieli powszechne, uproszczone wyobrażenia o świecie, które ignorują niuanse współczesnej geopolityki i do opisu wyimaginowanych obszarów używają określeń prosto i agresywnie wyznaczających nasze „tu” i ich „tam” (wyrażone przez wrogi okrzyk „Go Afrika!”, Šindelka 2016: 108). Zachwianie takiej narracji kryzysu, która opiera się na obrazie nieproszonego przybysza niespodzianie stającego u bram i domagającego się gościnnego przyjęcia, jest jednym z istotniejszych wyzwań dla prozy uchodźczej. U Šindelki znajdujemy próbę eksplikacji złożoności motywacji historycznej włożoną w usta postaci (również bezimiennego) Palestyńczyka:

Czego ode mnie chcecie: chłopak rozłożył ręce w niecierpliwym geście, „Niemcy u was w Europie zaczęli zabijać Żydów. Żydzi uciekali z Europy, zabrali naszą ziemię i zabili moich dziadków, więc uciekliśmy do Syrii. W Syrii wszyscy zaczęli się zabijać, więc uciekam do Niemiec, czego tu nie rozumiecie? (Šindelka 2016: 89).

Zasadniczą dźwignię powieści stanowi jednak składnik emotywny typowy dla literatury skierowanej do młodych dorosłych i choć „podczas opracowania podobnego tematu warto by zaoferować czytelnikowi jakieś wyzwanie intelektualne”, jak zwraca uwagę jedna z recenzentek, „przy staraniach o jak największy poziom abstrakcji, ze złożonej tragedii «tam gdzieś na zewnątrz» pozostają tylko elementy scenografii” (Dvorská 2017).

5. Czeski podmiot uchodźczy?

W przeciwieństwie do dydaktycznego wydźwięku tekstu Šindelki, który spełnia kryteria narracji humanitarnego współczucia zakotwiczonego w motywie jednokierunkowej ucieczki z obszarów ogarniętych katastrofą w stronę bogatego zachodu (dziś: bogatej globalnej północy), tło ruchów migracyjnych w powieści Jáchyma Topola *Wrażliwy człowiek* (*Citlivý člověk*, Topol 2019) naszkicowane jest znacznie bardziej kompleksowo. Również Topol stwarza w swoim tekście współczesny, XXI-wieczny podmiot uchodźczy. Decyduje się również na podobny wybór ramy narracyjnej rodem z powieści drogi, przy czym pomimo dystopijnego charakteru prozy nie pozostawia ona żadnych wątpliwości co do lokalizacji wydarzeń (zamaszysty ruch z Francji do czeskiej doliny rzeki Sazawy) ani etniczności (czeskiej) bohaterów. O ile Šindelka pracował z motywami lirycznymi i emocjami projektowanymi na ekran obcego krajobrazu, tekst Topola, który wręcz wymusza immersję w chaosie przedstawianych archetypów, okrutnego języka i irracjonalnych sił rządzących alternatywną wersją współczesnej Europy, pozostaje przy tym w najwyższym stopniu osadzony w uchwytnych i historycznych warunkach politycznych i socjopolitycznych. W swoim wydźwięku jest antyrosyjski (brat bohatera Ivan jako nieśmiertelny uzurpator) i prześmiewczo antynacjonalistyczny (w obrazach „Nowych Czechów”). Kreacja niejednoznacznych moralnie postaci nie pozwala na budowanie łatwego współczucia typowego dla narracji pisanych w poetyce postkolonialnej. Zamiast tego nieuporządkowany świat Topola domaga się, by postrzegać go jako politycznie złożoną całość, a konieczność, która wprawia w ruch bohaterów, nie wynika z jednorazowego kryzysu lub katastrofy, ale jest strukturalną częścią, choćby i niezrozumiałego, socjopolitycznego stanu rzeczy. Jego opis nie szczędzi parodii prostackiego konserwatyzmu („Kiedyś to tego nie było” (Topol 2019: 155)) i ksenofobii („Okropni ludzie! Dziwni ludzie, obcy ludzie” (Topol 2019: 315)), a przede wszystkim jednak następuje tu aktualizacja czeskiego wygnania, na którym, jak starałam się podkreślić na początku tego szkicu, wciąż nie wyblakł romantyzujący blask. Co ważne, aktualizacja ta następuje w scenerii przynależącej do, jak wielu by chciało, cudzych traum. Czescy bohaterowie obsadzeni zostają jako „nomadzi” w rolach członków wędrownej trupy aktorskiej, przez co zostają ubrani w „buty” niemigrującej już od dekad mniejszości romskiej. Przymus ucieczki i ruchu, mający być przesłanką losu Innego i w lepszym wypadku powodem do współczucia, przypisany zostaje postaciom głęboko identyfikującym się z czeskimi, definiowanymi narodowo znakami kulturowymi, nawet jeśli są to znaki tych najgorszych cech („We are not Polish vermin, we are CZECH VERMIN!” (Topol 2019: 10)). Ten pozorny dysonans jest przede wszystkim próbą wprowadzenia do korpusu czeskiej

literatury migracyjnej radykalnej zmiany perspektywy i stworzenia podmiotu, który niosąc doświadczenie uchodźcze, pozostaje etnicznym Czechem.

Sentymentalny wzór narracji migracyjnej opartej na opisie jednokierunkowej ucieczki do lepszego świata w jeszcze inny sposób przełamuje Max Šćur, autor, który zajmuje w tej części czeskiego pola literackiego szczególną rolę, sam będąc osobą z doświadczeniem uchodźczym. W krótkiej, napisanej po czesku noweli *Kulturtéger* (Šćur 2013) bohater, student z Mińska, będący jednocześnie alter ego autora, otrzymuje zgodę na udział w wycieczce chóru do Holandii. Podczas pobytu nie występuje o azyl polityczny. W tak prostym streszczeniu prozy zawiera się podjęta w niej strategia wprowadzenia dystansu i próby demityzacji ważkich decyzji życiowych związanych z migracją. To, czy bohater zdecyduje się wystąpić o azyl, czy nie, zależy od młodzieńczych emocji, humoru o danej porze dnia i przypadkowych okoliczności. Poza podaniem w wątpliwość pozornej oczywistości imperatywu emigracji z kraju, w którym życie podporządkowane jest totalitarnemu decorum (władza polityczna i władza na uniwersytecie), w prozie tej tematyzowana jest też kwestia kapitału kulturowego, jaki wiązać się może ze statusem pisarza-migranta. Fakt, że bohater posiada „jeden arcyważny świstek – potwierdzenie Komitetu Helsińskiego” poświadczające, że „był niesprawiedliwie ukarany i cierpiał za ojczyznę” (Šćur 2013: 17), stanowi dla niego walutę wymienialną na możliwość wyboru życia w innym kraju. Nie przekraczając granicy cynizmu, bohater zdaje sobie sprawę, jak wysoki kapitał społeczny może tkwić w pozycji ofiary systemu totalitarnego, tu reprezentowanego przez niewiele znaczące dla bohatera zatrzymanie na komisariacie: „Jeszcze nigdy nie darzyli Singera taką sympatią, jak wtedy, kiedy wrócił z pierdla. Zostało mu to na całe życie. Kiedy ktoś go lubił, wiązało się to w pewien sposób z tym krótkim pobytem za kratkami” (Šćur 2013: 5). Stworzony przez Šćura podmiot uchodźczy zachowujący tak wyraźny dystans i ironię do potencjalnie dramatycznego biegu wydarzeń można więc postrzegać jako pewną antytezę dla obrazu uchodźcy kreślonego emotywnie i z patosem przez Šindelkę.

Ponieważ ślady na drodze do przepracowania w kulturze czeskiej tematu migracji jako jednego z palących tematów współczesności wydają się wskazywać, że jest ona na etapie rozpoznawania terenu, można pokusić się o przypuszczenie, że również współtworzenie literatury migracyjnej będzie w najbliższym czasie wiązało się dla czeskich, i prawdopodobnie dla środkowoeuropejskich, autorów ze znacznym kapitałem kulturowym. Przed literaturoznawczą bohemistyką otwiera się zaś wyzwanie komparatystyczne polegające na zestawieniu prób odpowiedzi czeskiej literatury na zjawisko imigracji z jego refleksją w innych krajach i kulturach, zarówno w skali regionalnej, jak i globalnej.

| Bibliografia

- Adelson Leslie A. (2005), *Turkish Turn in Contemporary German Literature*, Palgrave Macmillan, New York. DOI: <https://doi.org/10.1057/9781403981868>
- Andělová Kristina (2021), „Česká sovětologie“? *Socialisté v opozici a kritika systémů sovětského typu*, „Kontradikce” nr 5, s. 15–43. DOI: <https://doi.org/10.46957/con.2021.1.2>
- Behnschnitt Wolfgang i in., red. (2013), *Literature, Language, and Multiculturalism in Scandinavia and the Low Countries*, Brill, Amsterdam. DOI: <https://doi.org/10.1163/9789401209854>
- Bell David Andreas, Strabac Zan, Valenta Marko (2022), *The Importance of Skin Colour in Central Eastern Europe: A Comparative Analysis of Racist Attitudes in Hungary, Poland and the Czech Republic*, „Central and Eastern European Migration Review”, nr 0, s. 1–21. DOI: <https://doi.org/10.54667/ceemr.2022.03>
- Brouček Stanislav, red. (2003), *Český pohled na Vietnamce: (mediální obraz Vietnamu, Vietnamců a vietnamství)*, Etnologický ústav AV ČR, Praha.
- Cigan Chaim (2016), *Bez domova*, w: *Jinde*, red. Tereza Horváthová, Drahoslava Jandrová, META, Praha, s. 79–95.
- Černá Olga (2016), *Do cizích Čech*, w: *Jinde*, red. Tereza Horváthová, Drahoslava Jandrová, META, Praha, s. 7–18.
- Český statistický úřad (2020), *Roz Trvale a dlouhodobě usazení cizinci v ČR v letech 1985–2020 (k 31. 12.)*, <https://tinyurl.com/3h4s3nae> [dostup: 24.03.2022].
- Český statistický úřad (2022a), *Cizinci podle státního občanství k 31. 12. – vybrané území*, <https://tinyurl.com/yc6n39a6> [dostup: 24.03.2022].
- Český statistický úřad (2022b), *Cizinci podle kategorie pobytu a státního občanství k 31. 12.*, <https://tinyurl.com/2s3p237v> [dostup: 24.03.2022].
- Český statistický úřad (2022c), *1–10a. Demografické události cizinců – sňatky*, <https://tinyurl.com/4vxtspdp> [dostup: 24.03.2022].
- de Bruin Hüblova Magda (2009), *Literatura migrantská, etnická, postkoloniální nebo alochtonní?*, „Iliteratura.cz”, 11.11, <https://tinyurl.com/yckzt5ph> [dostup: 24.03.2022].
- Czaplińska Joanna (2006), *Tożsamość banity. Problematyka autoidentyfikacji w „młodej” czeskiej prozie emigracyjnej po 1968 roku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Czaplińska Joanna (2014), *Přidaná hodnota exilu. Úvahy o české exilové próze po roku 1968*, Academia, Jihočeská univerzita v Českých Budějovicích, Praha–České Budějovice.
- Dimter Tomáš (2007), *Léčitelé literatury. S Vladimírem Vertlibem o migračních spisovatelích*, „A2”, nr 50, <https://www.advojka.cz/archiv/2007/50/lecitele-literatury> [dostup: 24.03.2022].

- Dutka Edgar (2016), *Harum*, w: *Jinde*, red. Tereza Horváthová, Drahoslava Jandrová, META, Praha, s. 21–37.
- Dvorská Veronika (2017), *Trochu si soucitně zatrpět. Román o tragédiích, které se nás (ne)dotýkají*, „A2”, nr 3, <https://www.advojka.cz/archiv/2017/3/trochu-si-soucitne-zatrpet> [dostęp: 24.03.2022].
- Essential Killing*, rež. Jerzy Skolimowski, Syrena Films, Warszawa 2010.
- Gaonkar Anna Meera i in. (2021), *Postmigration: Art, Culture, and Politics in Contemporary Europe*, transcript Verlag, Bielefeld. DOI: <https://doi.org/10.1515/9783839448403>
- Gawarecka Anna (2017), *Oczywistość wykluczenia? Obrazy Romów w czeskiej literaturze najnowszej*, „Porównania”, nr 2, s. 137–149. DOI: <https://doi.org/10.14746/p.2017.21.13977>
- Goyal Yogita (2020), „We Are All Migrants’: The Refugee Novel and the Claims of Universalism”, *Modern Fiction Studies*, nr 2, s. 239–259. DOI: <https://doi.org/10.1353/mfs.2020.0019>
- Horváthová Tereza, Jandrová Drahoslava, red. (2016), *Jinde*, META, Praha.
- Hůlová Petra (2017), *Čechy, země zaslíbená*, Městská knihovna v Praze, Praha, <https://tinyurl.com/ytb8rc4f> [dostęp: 24.03.2022].
- Janoušek i in. (2010), *Dějiny české literatury 1945–1989*, t. 1–4, Academia, Praha.
- Klíčová Eva (2012), *Čechy země zaslíbená. Recenze*, „Respekt”, nr 45, 04.11, aktualizacja 5.08.2015, <https://www.respekt.cz/tydenik/2012/45/ulanbatar-kyjev-praha> [dostęp: 24.03.2022].
- Kulmiński Robert (2014), *Mniejszość wietnamska w Czechach – zarys problematyki*, „Zeszyty Łużyckie”, nr 48, s. 361–374.
- Mareš Petr (2003), *Also nazdar. Aspekty textové vícejazyčnosti*, Univerzita Karlova v Praze, Nakladatelství Karolinum, Praha.
- Mareš Petr (2012), *Nejen jazykem českým. Studie o vícejazyčnosti v literatuře*, Univerzita Karlova, Filozofická fakulta, Praha
- Meta (2022), *Jinde. Sedm povídek od sedmi současných českých autorů*, <https://meta-ops.eu/publikace/jinde/> [dostęp: 24.03.2022].
- Novák Jan (2004), *Zatím dobrý*, przeł. Petra Žallmannová, Petrov, Brno.
- Novák Jan, Jaromír 99 (2018), *Zatím dobrý*, Argo/Paseka, Praha.
- Pavelka Zdenko (2009), *Cena za český mindrák*, „Právo”, dodatek „Salon”, 05.11, <https://tinyurl.com/bdfbe9r> [dostęp: 24.03.2022].
- Pavelka Zdenko (2010), *Jak krásná je krásná literatura. Politicky nekorektní zápis o blamáži Lan Pham Thi a bulvární žurnalistice*, „Host”, nr 1, s. 22–29.
- Pavlova Olga (2021), *Nejsem úspěšný literární podnikatel. Rozhovor s Maxem Ščurem vedla Olga Pavlova*, „Plav”, nr 7, <https://www.svetovka.cz/2021/07/06-2021-rozhovor2/> [dostęp: 24.03.2022].

- Pehe Veronika (2020), *Velvet retro. Postsocialist Nostalgia and the Politics of Heroism in Czech Popular Culture*, Berghahn, New York. DOI: <https://doi.org/10.2307/j.ctv1k3nqcm>
- Pejšoch Ivo (2008), *Hrdinové Železné opony: útoky do svobodného světa s pomocí neobvyklých technických prostředků v letech 1949–1989*, Svět křídel, Cheb.
- Pham Thi Lan (2017), *Bílej kůň, žlutý drak*, Městská knihovna v Praze, <https://tinyurl.com/nz67kvm4> [dostęp: 24.03.2022].
- Said Edward W. (2013), *Reflections on exile and Other Essays*, ebook, Granta Books, London.
- Šindelka Marek (2016), *Únava materialu*, Odeon, Praha.
- Šindelka Marek (2017), *Myslel jsem si, že dobu, kdy se určovalo, kdo má co psát, už máme za sebou*, „iForum”, <https://iforum.cuni.cz/IFORUM-16115.html> [dostęp: 24.03.2022].
- Śladowski Piotr (2018), *Brzydkie słowo na literę „u”. Język jako narzędzie hegemonii i źródło oporu*, „Czas Kultury”, nr 34, s. 118–125.
- Staszek Zdeněk (2020), *Diskuse, která nebyla*, „Host”, nr 36/7, s. 22–29.
- Topol Jáchym (2019), *Wrażliwy człowiek*, przeł. Dorota Dobrew, Czarne, Wołowiec.
- Tuček Milan (2020), *Vztah české veřejnosti k národnostním skupinám žijícím v ČR – březen 2020*, Sociologický ústav AVČR, Praha, <https://tinyurl.com/mr4c7tsu> [dostęp: 17.07.2022].
- United Nations Department of Economic and Social Affairs, Population Division (2020), *International Migration 2020 Highlights*, <https://tinyurl.com/3nfnbv3y> [dostęp: 17.07.2022].
- Vlasta Sandra (2015), *Contemporary Migration Literature in German and English: A Comparative Study*, Brill Rodopi, Leiden/Boston. DOI: <https://doi.org/10.1163/9789004306004>
- Zábranský David (2017), *Za Alpami, Větrné mlýny*, Brno.
- Zarek Józef (2010), „Údělem člověka je exil”, w: *Od banity do nomady*, red. Joanna Czaplińska, Sabina Giergiel, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole–Brno, s. 43–48.

| Abstrakt

JOANNA DERDOWSKA

„Kiedyś to tego nie było” – współczesna literatura czeska a tematy migracji

Podczas gdy we współczesnym czeskim dyskursie publicznym wciąż żywy i wspomagany przez produkcję kulturalną pozostaje etos emigracji z czasów czechosłowackich,

Czechy stają się państwem imigracyjnym i w ich polu literackim wyraźnie dostrzeżalna jest przestrzeń na literaturę pisaną przez migrantów i o migrantach. Ponieważ autorzy, których biografie pozwalałyby na jej tworzenie z licencją „autentyczności”, są nieliczni, narracje dotyczące doświadczenia migracji mają charakter zapośredniczenia, głównie przez pisarzy tworzących współczesny czeski kanon i/lub mainstream literacki. Na przykładzie wybranych tekstów, które temat ten podejmują, wskazać można kilka strategii reprezentacji doświadczenia migracji (również tej zarobkowej) i uchodźstwa (wywrotowy potencjał zmian demograficznych, dydaktyczne podłoże prób tworzenia uniwersalizujących narracji o uchodźstwie, próby tworzenia czeskiego podmiotu uchodźczego) oraz tropy, poprzez które literatura ta potencjalnie otwiera się na dyskurs postmigracji.

Słowa kluczowe: migracja, postmigracja, literatura czeska, literatura migracyjna, literatura uchodźcza

| Abstract

JOANNA DERDOWSKA

“Before, there was no such thing”: Contemporary Czech Prose and Topics of Migration

While in the contemporary Czech public discourse, the ethos of emigration from the Czechoslovak times remains alive and supported by cultural production. The Czech Republic is becoming an immigrant country and there is a clearly discernible space for literature written by and about migrants in its literary field. Since authors whose biographies would allow this literature to be written with the license of “authenticity” are scarce, narratives about the migration experience are intermediated, mainly by writers who form the contemporary Czech canon and/or literary mainstream. On the basis of selected texts dealing with this topic, we can point to several strategies of representing the experience of migration (including economic migration) and displacement (the subversive potential of demographic changes, the didactic basis of attempts to create universalizing narratives about exile, attempts to create a Czech refugee subject), as well as the tropes through which this literature potentially opens up to the discourse of postmigration.

Keywords: migration, postmigration, Czech literature, migration literature, refugee literature

| Biogram

Joanna Derdowska – PhD, pracuje jako adiunkt na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (Instytut Literaturoznawstwa i Instytut Nauk o Kulturze). Jej zainteresowania kierują się ku tym miejscom, w których literatura spotyka się z antropologią, powraca do tematów pamięci zbiorowej, reprezentacji przestrzeni i twórczości w języku nierodzimym. Najważniejsze publikacje: *Praskie przemiany: sacrum i desakralizacja przestrzeni miejskiej Pragi* (2006), *Kmitavá mozaika. Městský prostor a literární dílo* (2011).

E-mail: joanna.derdowska@us.edu.pl

ORCID: 0000-0002-3665-5901